



## Klub Poszukiwaczy Dobrych Zdarzeń

W roku 2012 założyłam taki Klub, w odpowiedzi na obecną sytuację, gdy bombardowani jesteśmy złymi zdarzeniami: agresją, nienawiścią, ukazywaniem w środkach masowego przekazu głównie złych zdarzeń jak katastrofy, wojny, zabójstwa, przekręty itp. To napędza dalsze niezadowolenie, szukanie winnych (oczywiście poza sobą), zalewa nas fala złych zdarzeń.

Do tego dochodzą komentarze, podkreślające groźbę sytuacji, a przecież dzieje się wiele dobrego, ale w ocenie dziennikarzy takie zdarzenia są niemiędialne.

Czy rzeczywiście brak jest ludzi, którzy oczekują na jakąś pociechę, na informacje o dobrych zdarzeniach?

Szukanie Dobrych Zdarzeń wokół nas to jak szukanie śladów Boga (Miłości), Jego obecności będącej źródłem optymizmu.

Teraz przedstawiam warunki przystąpienia do Klubu:

- Jeśli spotka nas jakieś dobre zdarzenie, np. pomyślne załatwienie ważnej sprawy, ktoś wyzdrowiał z ciężkiej choroby, wygrał konkurs, zdał trudny egzamin, zrobił dobry uczynek (dobry uczynek liczy się podwójnie, bo to jest Dobre Zdarzenie jeszcze dla innej osoby), w każdym przypadku, gdy spotykamy się z ludzką życzliwością, uśmiechem - wtedy odnotowujemy w myśli to zdarzenie i mówimy "dziękuję".
- Nie potrzeba wylizywać dziennych podziękowań, których ilość powinna wzrastać, gdyż nauczymy się dostrzegać dobre zdarzenia.
- Nie prowadzi się żadnej ewidencji, nie ma biurokracji. Tylko każdy w swoim wnętrzu deklaruje takie członkostwo.
- Wpisowe do klubu nikogo nie zrukuje, to tylko jedno "Zdrowaś Maryjo", lub - jak kto woli - jeden dobry uczynek. Wtedy możemy dostrzec to, że "wszystko, co Bóg uczynił, było dobre". (Rdz 1,18b)

Wyjaśniam, dlaczego uważam, że dobre uczynki są takie ważne: bo generują one Dobre Zdarzenia. Wiąże się z tym takie bardzo dziwne wydarzenie, które miałam w 2014 r.

Dzwoni domofon, odbieram, a tam jakiś męski głos zadaje mi zaskakujące pytanie: „Niech mi pani powie, kiedy człowiek czuje się szczęśliwy?” Nie miałam chwili na zastanowienie się i odpowiadam: „Wtedy, gdy może się podzielić jakąś swoją wartością z drugim człowiekiem”. Ten człowiek powiedział: „Ma pani rację” i odszedł.

Dlaczego wtedy tak odpowiedziałam? Kończyliśmy opracowywanie rodzinnego Albumu i byłam szczęśliwa, że mogę dać coś z siebie Rodzinie: szukanie w archiwach, wydobywanie okrucich pamięci. Był to dobry uczynek, a zarazem Dobre Zdarzenie dla mnie i chyba dla wielu posiadaczy Albumu.

Maria Łempicka  
Kraków, 25 sierpnia 2017 r.



## Club des chercheurs de bonnes nouvelles

Je fonde ce club en réponse à la situation actuelle. Nous sommes entourés de mauvais événements: agressions, haines, mécontentements. Les médias montrent surtout les pires événements, comme les guerres, les meurtres, vols, escroqueries, etc...

Cela entraîne des troubles nombreux et la recherche de coupables (hors soi-même bien sûr). Nous sommes inondés par une vague de mauvaises images. A cela s'ajoutent des commentaires soulignant l'horreur de la situation. Et pourtant il se passe tant de bonnes choses, mais, selon l'évaluation des journalistes, de tels événements ne sont pas suffisamment médiatiques.

Manque-t-il réellement de gens qui attendent une consolation, une information sur des événements positifs? Chercher de bons événements, proches de nous, c'est comme chercher les traces de Dieu (l'Amour), sa présence, source d'optimisme.

Je présente à présent les conditions d'accès au Club:

- Si un événement heureux nous arrive, par exemple la guérison d'une maladie, la réussite à un examen, un bon arrangement conclu, une bonne action, (qui compte double car elle implique une autre personne), à chaque fois que nous rencontrons la bienveillance humaine, un sourire, alors nous notons en pensée cet événement et nous disons „Merci”.
- Il n'est pas nécessaire d'énumérer des remerciements quotidiens, dont le nombre devrait augmenter, car nous apprendrons à reconnaître les bons événements.
- On ne tient pas une comptabilité, on ne fait pas de la bureaucratie ! Chacun, dans son for intérieur déclare son appartenance.
- Les frais d'inscription ne ruineront personne : un seul „Je vous salue Marie” **ou une bonne action**. Puis nous reconnaitrons peut-être que „*tout ce que Dieu a fait était bon*” Gn 1,18b

Je veux éclaircir pourquoi je considère que les bonnes actions sont tellement importantes: parce qu'elles amènent de bons événements. Une aventure très étrange qui m'est arrivée en 2014 est liée à ça.

L'interphone sonne, je décroche, et une voix masculine me pose une question surprenante : „Madame, pourriez-vous me dire à quel moment un homme se sent heureux?”

Je n'ai pas eu le temps de réfléchir, j'ai aussitôt répondu: „Quand il peut partager quelque chose avec une autre personne”. L'homme a dit: „Vous avez raison, Madame” et il a raccroché.

Pourquoi ai-je répondu ainsi? Nous étions en train de terminer notre travail sur l'album généalogique familial et j'étais heureuse de pouvoir donner quelque chose de moi à ma famille: les recherches dans les archives, la récupération de morceaux de mémoire. C'était une bonne action, qui est devenue un bon événement pour moi et, je pense, pour ceux qui ont reçu l'Album.

Maria Łempicka  
Kraków [Cracovie], 25.08.2017